

Sygn. akt IV KO 121/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **D. Ż.**

oskarżonego o dwa czyny zakwalifikowane

z art. 226 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 231a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 września 2021 r.,

wniosku o przekazanie sprawy

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w K.

z dnia 18 sierpnia 2021 r., sygn. IX K [...],

na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2021 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z postulatem o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia sąd właściwy terytorialnie do rozpoznania sprawy oskarżonego D. Ż. wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na brak warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy, albowiem ma miejsce sytuacja, w której Sąd Rejonowy w K. miałby rozpoznawać sprawę, w której osobami pokrzywdzonymi są sędziowie Sądu Rejonowego w K., tj. sędzia K. C. – orzekający w pionie karnym oraz sędzia E. W. – orzekająca w pionie cywilnym, których z pozostałymi sędziami

orzekającymi w sądzie właściwym miejscowo łączą stosunki również prywatne i towarzyskie. Wnioskujący sąd podkreśla, że za przekazaniem do rozpoznania niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia również fakt, że oskarżony D. Ż. w pismach składanych w toku postępowania przygotowawczego w dalszym ciągu formułował szereg obraźliwych zarzutów pod adresem pokrzywdzonych jak również pod adresem Wiceprezesa Sądu Rejonowego w K. ds. karnych sędzi E. D., zarzucając „braki w wykształceniu i nierzetelność w wykonywaniu obowiązków”. Postulujący organ przedstawił także zapatrywanie, że orzekający w sądzie miejscowo właściwym sędziowie z pewnością będą składać wnioski o ich wyłączenie od rozpoznania sprawy (art. 41 § 1 k.p.k.), co przyczyni się do braku możliwości rozpoczęcia przewodu sądowego w rozsądnym terminie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Inicjatywa Sądu Rejonowego w K. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu godzi się podnieść, że zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, ustanawiający wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega jednak interpretacji rozszerzającej. Oznacza to, że przekazanie sprawy powinno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy występują rzeczywiste okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie, a także o tym, że tylko przekazanie sprawy w myśl dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k. stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem najwyższej instancji sądowej, odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, SIP «Legalis» nr 76238; aktualne pozostają też wywody przedstawione w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., sygn. II KO 19/95, SIP «Legalis» nr 29335).

Nie sposób zgodzić się z wnioskami przedstawionymi w postulacie Sądu Rejonowego w K., ponieważ żadna z przesłanek zaprezentowanych na poparcie tezy, że rozpoznanie przedmiotowego zażalenia będzie godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości, nie okazała się uzasadniona i nie mogła odnieść skutku w postaci zastosowania instytucji, o której mowa w art. 37 k.p.k. Podstawowym powodem przemawiającym przeciwko uwzględnienia inicjatywy sądu właściwego do rozpoznania sprawy przeciwko oskarżonemu D. Ż. jest to, że okolicznością przemawiającą za zastosowaniem odstępstwa od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy nie może być subiektywne przekonanie strony o braku obiektywizmu po stronie organu procesowego. Analiza akt potwierdziła, że w niniejszej sprawie D. Ż. w aktywny i intensywny sposób sporządza pisma i zgłasza wnioski dowodowych, mające na celu wykazanie braku profesjonalizmu nie tylko pokrzywdzonych w sprawie sędziów, tj. K. C. oraz E. W. czy prezesa sądu wnioskującego – sędzi E. D., ale również osób, które brały udział w prowadzeniu czynności w toku postępowania przygotowawczego. Godzi się jednak podkreślić, że przyjęcie, iż art. 37 k.p.k. powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, prowadziłoby do dyskusyjnej sytuacji, w której poddawanie w wątpliwość obiektywizmu danego sądu, w tym także pomawianie jego sędziów przez osobę niezadowoloną z zapadłych rozstrzygnięć, skutkowałoby zmianą właściwości miejscowej sądu. Niewątpliwie nie służyłoby to dobru wymiaru sprawiedliwości, a raczej zachwiałoby jego powagę.

Na krytyczną ocenę wniosku złożonego w trybie art. 37 k.p.k. rzutuje także zasygnalizowana w inicjatywie sądu właściwego rysująca się obawa o złożenie w sprawie oświadczeń innych sędziów o ich wyłączenie od rozpoznania sprawy oskarżonego D. Ż.. Analiza akt sprawy prowadzi do przekonania, że jak dotąd żaden z sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w K. nie złożył wniosku w trybie instytucji *iudex suspectus*. Nie można wykluczyć możliwości składania przez orzekających we wnioskującym sądzie sędziów wniosków o ich wyłączenie w trybie art. 41 k.p.k., jeśli dany sędzia dojdzie do przekonania, że nie jest w stanie zachować bezstronności w przedmiotowej sprawie, z powodu ewentualnych relacji o charakterze towarzyskim z występującymi w sprawie w charakterze pokrzywdzonych sędziami. Podkreślenia jednak wymaga, że właściwość

delegacyjna powinna być wykorzystywana jedynie w wyjątkowych sytuacjach i nie może być stosowana zamiennie z instytucją uregulowaną w art. 41 k.p.k. Przemawia za tym również fakt wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji przewidzianej w art. 43 k.p.k. który stanowi, że jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie jest niemożliwe, sąd wyższego rzędu przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu.

Z uwagi na powyższe argumenty nie sposób było zaaprobować przedstawionego przez Sąd Rejonowy w K. wniosku. Zastosowanie właściwości delegacyjnej w niniejszej sprawie nie przyczyniłoby się do ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości. Końcowo, należało przypomnieć ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, a wyrażone w postanowieniu z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KO 16/17, SIP «Legalis» nr 1581131, z którego wynika, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw”.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.